



JAKUB ZIĘTEK

Dnia 21 listopada 1947 r. Sąd Grodzki w Łży, w osobie Sędziego M. Pytlewskiego, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 KPK, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Jakub Ziętek
Wiek	51 lat
Imiona rodziców	Łukasz i Aniela
Miejsce zamieszkania	wieś Podsuliszka, gm. Zalesie
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	brat zabitego Jana Ziętka

Dnia 14 sierpnia 1944 r., dosyć rano, Niemcy okrążyli naszą wieś Podsuliszkę i zabrali wszystkich mężczyzn, między innymi mnie i brata, do wsi-majątku Modrzejowice.

W Modrzejowicach podjechał do nas na koniu jeden Niemiec w zielonym mundurze, bez kiści u ręki, w wieku 25-30 lat, który na siebie nie dał patrzeć. Powybierał z całej gromady zabranych 27 czy 28, przeważnie młodych, którzy oddzielnie byli trzymani i których zaraz ponumerowano, a my pozostali byliśmy oddzielnie.

Tych ponumerowanych poczęli badać Niemcy i przy tym ich bili. Zdaje się, że piaty z kolei prowadzony do badania zaczął uciekać, lecz zabili go w odległości około kilometra. Po tym wypadku ponumerowanych zamknęli w spichrzu, a my byliśmy umieszczeni w piwnicy.



Nas z piwnicy wypuścili 15 sierpnia 1944 r. rano, gdy już ostatni Niemcy opuszczali Modrzejowice. Przemawiał do nas jeden z oficerów – gruby, mówiąc, że wszyscy jesteśmy winni [i powinniśmy] pójść na śmierć, ale że Niemcy są dobrzy, więc nas zwalniają do domów.

Gdy przyszedłem do domu dowiedziałem się, że ponumerowanych mężczyzn Niemcy w nocy 15 sierpnia 1944 r. wyprowadzili do lasu pakosławskiego i część z nich, tj. 11, zabili, a czterech było rannych, z których tylko jeden się wyleczył.

Niemcy mówili, że im dokuczamy, strzelamy [do] nich i że za jednego Niemca musi zginąć stu naszych.

Czy i kto mógł nas oskarżyć i o co – nie wiem. Podejrzenie jest na Bronisława Kopanię. Gdy byliśmy na podwodzie w Modrzejowicach widziałem tego Kopanię chodzącego z Niemcami. Niemcy ci byli zdaje z oddziału SS i gestapo, lecz nazwisk ich nie znam, a nawet nie mogę podać rysopisu któregokolwiek z nich.

Odczytano.